

Sygn. akt VII Ka 231/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Wojgienica (spr.)

Protokolant sekr. sąd. Małgorzata Serafińska

przy udziale oskarżyciela podkomisarza Agnieszki Szlachtowicz – Pelawskiej

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2018 roku sprawy Z. S., syna A. i M. z d. P., urodzonego (...) w M., obwinionego o wykroczenie z art. 66 § 1 kw, na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w O. z dnia 10 stycznia 2018 roku, w sprawie (...)

Zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że obwinionego Z. S. uniewinnia od zarzucanego mu wykroczenia, a kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

VII Ka 231/18

UZASADNIENIE

Z. S. został obwiniony o to, że w dniu 12 marca 2017 roku, około godziny 17:00, będąc w mieszkaniu w miejscowości G., ul. (...), fałszywą informacją wprowadził w błąd dyżurnego komisariatu Policji w D., czym spowodował niepotrzebną czynność funkcjonariuszy Policji, to jest o wykroczenie z art. 66 § 1 kw.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 10 stycznia 2018 roku, w sprawie (...)

I. obwiniony Z. S. został uznany za winnego zarzucanego mu czynu, za który na podstawie art. 66 § 1 kw został skazany i wymierzono mu karę 500 (pięciuset) złotych grzywny;

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw obwiniony został zwolniony od ponoszenia kosztów postępowania i opłaty.

Apelację od tego wyroku złożył obwiniony, który zaskarżył go w całości, zarzucając:

1/ obrazę przepisu postępowania, to jest art. 4 § 1 kpw, przejawiającą się w przeprowadzeniu postępowania jurysdykcyjnego pomimo nieobecności obwinionego, który był co prawda zawiadomiony o terminie rozprawy, jednakże zważając na nieobowiązkowe stawiennictwo nie był w stanie przewidzieć, iż zaniechanie stawienia się na rozprawę wywoła dla niego niekorzystne skutki, w szczególności pozwoli na potraktowanie jako niewiarygodnej jego linii obrony, wynikającej z wyjaśnień złożonych podczas postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez Policję, a tym samym ograniczy jego prawo do obrony;

2/ będący następstwem zaniechania odniesienia się do wszystkich ujawnionych dowodów błęd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na nieuzasadnionym uznaniu, że podczas rozmowy z dyżurnym KP w D. wprowadził w błąd co do konieczności przeprowadzenia interwencji w miejscu zamieszkania matki, gdy tymczasem nie było jego zamiarem wprowadzenie kogokolwiek w błąd, a jedynie poinformowanie o konieczności podjęcia interwencji w związku z uzyskanymi od matki informacjami, że padła ona

ofiara działań bezprawnych ze strony drugiego z synów, polegających między innymi na zastawieniu samochodami wejścia do budynku, w którym mieszka i utrudnieniu tym samym możliwość swobodnego przemieszczania się;

3/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że za przypisaniem obwinionemu zamiaru bezpośredniego zrealizowania znamion wykroczenia z art. 66 § 1 kw przemawia zaniechanie weryfikacji wiarygodności przekazanych mu przez matkę informacji, jak też niezrozumiałe zastąpienie matki w podjęciu działań zmierzających do ochrony służebności mieszkania, gdy tymczasem okoliczność powyższa nie powinna mieć żadnego znaczenia w procesie badania zamiaru towarzyszącego obwinionemu, albowiem matka obwinionego jest osobą starszą, a jego działanie, wobec uzyskanych od matki informacji, wynikało z troski o nią, nie będąc równocześnie zamierzonym przekazaniem fałszywej informacji w celu wywołania niepotrzebnej czynności Policji.

Podnosząc powyższe zarzuty autor apelacji złożył wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od przypisanego czynu.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut apelacji zarzucający ograniczenie obwinionemu prawa do obrony. Obwiniony został bowiem zawiadomiony o terminie rozprawy, na której jego obecność nie była obowiązkowa, co nie oznacza przecież by uniemożliwiono mu udział w procesie, a tym samym by został on pozbawiony możliwości podjęcia aktywnej obrony, tudzież był w jakimkolwiek stopniu ograniczony w realizacji swoich uprawnień procesowych. Li tylko decyzji obwinionego można bowiem przypisać nieskorzystanie z prawa do wzięcia udziału w rozprawie, a w konsekwencji przedstawienia sądowi swoich racji.

Jako zasadne w stopniu oczywistym oceniono natomiast drugi i trzeci ze stawianych w apelacji zarzutów, wobec kompletności materiału dowodowego, pozwalające na reformację zaskarżonego orzeczenia na etapie postępowania odwoławczego. Mimo obszerności analizy dowodów zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie sposób bowiem uznać by odbyła się ona w granicach niezbędnych dla przypisania obwinionemu znamienia podmiotowego czynu kwalifikowanego z art. 66 § 1 pkt 1 kw (przepis art. 66 § 1 kw od dnia 19 listopada 2017 roku, w brzmieniu ustalonym przez ustawę z dnia 15 września 2017 roku o zmienia ustawy – kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2017 roku poz. 1941) typizuje aktualnie dwa rodzaje wykroczeń, a znamiona kwalifikujące czyn zarzucany obwinionemu zostały zapisane w pkt 1 paragrafu 1).

Argumentacja uzasadnienia zaskarżonego wyroku mogłaby prowadzić do wniosku o prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych oraz będącej ich następstwem subsumcji, gdyby uznać, że przepis art. 66 § 1 pkt 1 kw przewiduje odpowiedzialność za wykroczenie popełnione w zamiarze ewentualnym. Tymczasem przepis ten, jakkolwiek zmieniony ustawą z dnia 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 217, poz. 1280), poprzez usunięcie jako podmiotowego znamienia sprawczego "złośliwości lub swawoli", w dalszym ciągu wymaga aby sprawca działał z chęci wywołania niepotrzebnej czynności poprzez m.in. przekazanie fałszywej informacji. Tak więc od strony podmiotowej czyn może być popełniony tylko w zamiarze bezpośrednim, zabarwionym celem działania, albowiem jego sprawca nie dość, że chce wywołać niepotrzebną czynność, to jeszcze czyni to poprzez wprowadzenie w błąd. Sąd a quo poświęcił wiele uwagi analizie rozmowy obwinionego z dyżurnym KP w D. nie dostrzegając jednakże jednej ważnej okoliczności. Takiej mianowicie, że obwiniony nie taił, że dzwoni z G., a więc nie jest obecny w miejscu zamieszkania swojej matki, wyraźnie podkreślając, że informację o zastawieniu samochodami wejścia do mieszkania matki uzyskał od niej. Okoliczność ta potwierdzona została po przybyciu świadka A. J. do miejscowości B., kiedy matka obwinionego poinformowała go, że „w dniu dzisiejszym nieprawidłowo zaparkowane dwa pojazdy uniemożliwiły jej wyjście z domu” (treść notatki z k. 1). Nacisk należy położyć właśnie na czasownik „uniemożliwiały”, albowiem taką wiedzę uzyskał też obwiniony od swojej matki. Tak więc niezależnie od siebie tak obwiniony, jak też jego matka przedstawili wersję zbieżną z późniejszą linią obrony obwinionego. Negatywna weryfikacja przez funkcjonariuszy Policji wiarygodności informacji przekazanych przez

matkę obwinionego nie może wywołać konsekwencji niekorzystnych dla obwinionego, który nie będąc obecnym w miejscu zamieszkania matki, nie był w stanie zweryfikować jej informacji w sposób, w jaki uczynili to funkcjonariusze Policji. Stąd też, opierając się tylko na tym materiale dowodowym, mając oczywiście w polu widzenia całą rozmowę obwinionego z dyżurnym KP w D., dostrzegając naciski funkcjonariusza na uświadomienie konsekwencji fałszywego zgłoszenia w końcowym fragmencie rzeczonyj rozmowy, nie sposób przypisać obwinionemu zamiaru bezpośredniego wyczerpania wszystkich znamion przypisanego mu w zaskarżonym wyroku wykroczenia. Nieprawdziwość przekazanej telefonicznie informacji jest wszak jedynie obiektywnym znamieniem czynu zarzucanego obwinionemu, a wniosek sądu a quo, że obwiniony wprowadził w błąd funkcjonariusza policji można uznać za celny, gdyby ograniczyć go jedynie do sfery faktów, a nie świadomości oraz zamiaru. Obwiniony opierał się bowiem na wiedzy uzyskanej od swojej matki, a dzwoniąc z prośbą o interwencję nie wiedział o nieprawdziwości przekazanych przez nią informacji.

Stąd też m.in. zakwestionować należy analizę dowodów wynikającą z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, której wynikiem jest konstatacja, że wypowiedź obwinionego o uzyskaniu od matki informacji o uniemożliwieniu jej wyjścia z mieszkania na skutek określonego parkowania samochodów nie znajduje wparcia w ujawnionym materiale dowodowym (... można się jedynie domyślać, że o rzekomym nieprawidłowym parkowaniu pojazdów brata musiał się dowiedzieć od matki” – k. 39 verte). Nie dość, że istnieją dowody potwierdzające wiarygodność linii obrony obwinionego w tej części, to w żadnej mierze nie można wiarygodności tych dowodów podważyć, skoro ich źródłem są funkcjonariusze Policji, świadkowie obwinienia. Nie trzeba było zatem sięgać po konstrukcję błędu co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego (art. 7 § 2 kw) by stwierdzić, że czyn obwinionego nie wyczerpał znamion podmiotowych wykroczenia z art. 66 § 1 pkt 1 kw.

Z wymienionych powodów zaskarżony wyrok zmieniono w ten sposób, że obwinionego Z. S. uniewinniono od zarzucanego mu czynu (art. 437 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 kpk zw. z art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 5 § 1 pkt 2 kpw w zw. z art. w zw. z art. 62 § 3 kpw) i w konsekwencji kosztami postępowania za obie instancje obciążono Skarb Państwa (art. 119 § 2 pkt 1 kpw).